Nr. 5. Częstochowa, dnia 1 Stycznia 1927 r. Rok II.

# Kierownik Chórów

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ORGANISTÓW.

Redakcja i Administracja: II Aleja Nr. 38.

**Prenumerata:** Rocznie 6.00 zł. Półrocznie 3.00 zł. Kwartalnie 1.50 zł.



## NOWY ROK.

Na drodze rozstajnej, pod krzyżem, stanął siwowłosy starzec. Twarz okryta zmarszczkami, oczy zaszłe łzami, usta zbielałe, któremi ciągle powtarzał: marność nad marnościami i wszystko marność. Niedawno przyjmowano mnie z radością, z entuzjazmem, na moją cześć śpiewano pieśni, hosanna rozbrzmiewało po całym świecie, dzisiaj oto wszystko się kończy. Zgrzybiały, bezsilny i drżący, z sercem rozdartem, ustąpić muszę następcy.

Na zegarze wieczności uderzyła godzina dwunasta, godzina duchów. Zabrzmiała muzyka, zabrzmiały śpiewy radosne. Zebrany lud wita młodzieńca, wita Nowy Rok. Ogólna radość, wspólne życzenia, słychać w każdym zakątku ziemi. I my więc łącząc się z nastrojem ogółu, składamy naszym Szan. Czytelnikom najszczersze życzenia szczęśliwego Nowego Roku.

---

## Do pp. organistów
### Djecezji Częstochowskiej.

Zbliża się dla Was wielki dzień, wielkie święto, bo oto Zarząd Kolegjum Organistów Chórmistrzów Djecezji Częstochowskiej, zwołuje Was na Walne Zebranie do Częstochowy, na którem będziecie mogli bliżej się poznać, zacieśnić silniej węzeł koleżeństwa, omówić wspólne sprawy zawodowe i powziąść uchwały odpowiednie, odnoszące się tak do podniesienia muzyki kościelnej, jak i do polepszenia Waszego bytu.

Walne Zebranie, tenże Zarząd, zapomocą naszego pisma, zwołuje na dzień 26 stycznia 1927 r. W tym to dniu, o godzinie 10 rano, zebranie rozpocznie się mszą św. w Katedrze, po której wysłuchaniu, uczestnicy udadzą się do sali Teatru Ludowego, przy ul. Krakowskiej Nr. 13, na obrady. Na porządku dziennym, między innemi sprawami, będzie sprawa poprawki niektórych paragrafów Regulaminu.

Kto na zebraniu pragnie postawić swoje wnioski, stosując się do ustawy Zwiazku, musi takowe nadesłać najprzód do Zarządu, na ręce prezesa p. J. Godlewskiego, do kancelarji parafji św. Barbary w Częstochowie. Ponieważ na mszy św. przed rozpoczęciem obrad, organiści mają śpiewać, zechcą przybyć do Częstochowy o jeden dzień wcześniej t. j. we wtorek dnia 25 stycznia, aby wieczór tegoż dnia odbyć mogli generalną próbę. W tym też celu, aby śpiew wypadł dobrze, organiści zechcą już w domu przerobić sobie kilka kolend ze śpiewnika Flaszy a mianowicie: 1) Boscy Posłowie, 2) Bóg się rodzi, 3) Pośpieszcie Pastuszki, 4) Judzka Kraina, 5) Bracia patrzcie, i b) Śliczna Panienka.

Po przybyciu do Częstochowy, organiści zechcą zgłaszać się do kancelarji parafjalnej św. Rodziny przy ul. Krakowskiej Nr. 13, naprzeciwko Katedry. Tamże należy najprzód zgłosić listownie swoje uczestnictwo w Zebraniu, aby można było upatrzyć dla orgnnistów, wygodny i niedrogi nocleg, czego bez znajomości liczby przyszłych uczestników zebrania, uczynić niepodobna.

Jest też w projekcie urządzenie akademji dla organistów, ku uczczeniu pa-

mięci dwóch zmarłych muzyków kościelnych a mianowicie: ś. p. ks. Eugenjusza Gruberskiego i Mieczysława Surzyńskiego. Akadamja odbyła by się we wtorek wieczór 25 stycznia. I to jest także powód, dla którego organiści powinni wcześniej przybyć.

Spodziewać się więc należy, że wszyscy organiści Djecezji Częstochowskiej, we własnym interesie, przybędą na Walne Zebranie. Władze Duchowne odnoszą się do spraw organistowskich życzliwie, rozchodzi się oto, aby organiści budząc się z letargu, zaczeli pracować dla muzyki kościelnej i dla poprawy bytu swojego. Wszelkie pokątne narzekania, na nic się nie przydadzą, zdradzają tylko słaby charakter i niedołęstwo.

Kto więc pragnie polepszenia bytu, kto chce pracować uczciwie w zawodzie organistowskim, który obrał sobie dobrowolnie, niech przyjedzie na zebranie. Zarząd i Komisja Djecezjalna, która może przenosić i usuwać organistów, na zebraniu będą mogli, zobaczyć i policzyć ilu w Djecezji znajduje się organistów chętnych do pracy, a ilu chętnych tylko do dobrych posad i dobrych zarobków. Będzie to dla nich ułatwieniem przy oczyszczaniu parafji z próżniaków. Przyjazd więc na Walne Zebrenie jest obowiązujący. Jeżeli zaś który z organistów miałby ważną przeszkodę, winien się usprawiedliwić.

Spodziewać się też należy, że organiści jako ludzie inteligentni, na zebraniu zachowają się z godnością i poważnie, wystrzegać się będą gadulstwa, a osobiste urazy, jeżeli którzy do siebie mają, zostawią za progiem sali. Wszysto to, co na zebraniu będzie się czynić i mówić, musi mieć na celu dobro ogółu organistów i muzyki kościelnej.

Organiści, w górę więc serca, krzyżyk na czoło i w imię Boże do Częstochowy! Szczęśliwej drogi i do zobaczenia.

Przybycie organistów, delegatów, innych Djecezji, byłoby mile widziane.

# Gra na organach.

Organy należą do najwspanialszych i najsztuczniejszych instrumentów muzycznych. Ale gra na organach przedstawia niemałe trudności do pokonania. Organy nowożytne posiadają po [kilka klawiatur

z mnóstwem rejestrów, zapomocą których zmienia się barwę tonów, wiele łączników. oraz pedał czyli klawiaturę nożną.

Organista chcąc grać dobrze na organach, musi posiadać niezależność rąk jednej od drugiej, palców i nóg od rąk. Oko organisty musi objąć odrazu trzy a nawet cztery systematy pięciolinijne od czego inny muzyk jest wolny.

Ale organiście pracującemu przy kościele, nie wystarczy sama umiejętność gry z nut, jak pannie na wydaniu. Musi on władać wprawnie harmonią nowożytną, i starokościelną oraz kontrapunktem aby mógł dobrze towarzyszyć do śpiewu ludowego i gregorjańskiego, oraz znośnie improwizować na organach, czego konieczność wymaga.

Zdolność i wykształcenie muzyczne organisty, poznaje się najlepiej po jego grze podczas śpiewu ludowego. Inaczej zagra na organach chociażby „Święty Boże" organista muzyk a inaczej zwykły dławiduda. Dlatego ks. Proboszczowie, nieznający się na muzyce, powinni żądać świadectw zawodowych od organistów ubiegających się o posady, bo oprócz organistów, którzy zupełnie nic nie umieją, są także i tacy, którzy nie posiadając pojęcia o muzyce i grze organowej, imponują samorodną i partacką improwizacją, podczas której rzucają rękami po klawiaturach organowych, biegają palcami bezmyślnie, krótko mówiąc, tłuką się na organie „jak Marek po piekle". Taka gra nie odpowiada stylowi muzyki kościelnej, charakterowi instrumentu, miejscu świętemu i wystawia organiście jak najgorsze świadectwo.

Mimo to, zdarzają się wypadki, że niektórzy Duchowni, zachwycają się takim „dudkiem" sprytnym, wykorzystującym sytuację a co dzieje się niekiedy z krzywdą organisty zdolnego i spokojnego.

Improwizacja na organach jest twórczością napoczekaniu. Muzyk improwizujący, musi mieć skupiony umysł. Każdy krok uczyniony na organie, każde przesunięcie akordu lub tonu, musi być dobrze obmyślone. Tego nie zastąpią nic nieznaczące i puste pasarze, zaczerpnięte z różnych etiud fortepianowych lub melodyjek tanecznych. Gra organowa musi być świadoma, czysta i sztuczna jak sztucznym i wspaniałym jest organ.

---

# Odpowiedzi mszalne.

c. d.

Ucho nasze przyzwyczajone do muzyki nowożytnej, buntuje się przeciw takiemu użyciu akordów i całkiem zresztą słusznie, bo połączenie akordów w ten sposób jest przesadzone i zanadto ostre. Wszak przecież, jak już mówiliśmy, tonacja jest hyprodorycka, transponowaną o kwartę wyżej, a że akord stopnia pierwszego tej tonacji, zawiera małą tercję, mimo to, powinniśmy jednak nim zacząć. Aby jednak uniknąć monotonji i zbytniej miękkości, na nucie b, trzymanej, możemy wprowadzać akordy z wielką tercją, które melodję gregorjańską lepiej uwydatnią, zaś w miejscach, gdzie melodja opada niżej tonu zasadniczego, aby umknąć też błędu harmonicznego, można użyć akordu sekstowego w ruchu przeciwnym.

To, co się tu powiedziało o odpowiedziach przed Prefacją, odnosi się i do innych odpowiedzi. Rozchodzi się najwięcej oto, aby odpowiedzi kończyć akordem z wielką tercją. Wyjątek stanowią tu tylko takie odpowiedzi, które zaczynają się od tonu zasadniczego lub kwinty, tonacji doryckiej, hypodoryckiej, lub eolskiej, podobnej układem wewnętrznym do doryckiej i na nim się kończą jak n. p. Ite missa est, na święto Matki Bożej i t. p.

---

# Zmiana § 7 regulaminu.

W Kronice Djecezji Kujawsko Kaliskiej w N. 6 z 1923 r. czytamy:

Na wniosek Członka Komisji p. Wisławskiego, w sprawie wyjaśnienia § § 4 i 7, Regulaminu, a zmienionych rozporządzeniem J. E. Ks. Biskupa, wyjaśniono: zamiast 3 ch miesięcznego wypowiedzenia ma być 6 cio miesięczne, i co do § 7, to w parafjach miejskich, organiści pobierający od interesantów 20 proc., mają odtąd pobierać 30 proc. zważywszy na ciężkie warunki, (w miastach nie mają ofiar w naturze) większą pracę i co najważniejsze, odpowiednie uzdolnienie i utrzymanie personelu pomocniczego, bez względu na ilość księży w miastach.

Z tego widzimy, że regulamin obecnie zatwierdzony przez Kurję Biskupią w Częstochowie, dla organistów Djecezji Częstochowskiej, już był poprawiony w 1923 r. i poprawki te obowiązywały tak

organistów jak i Proboszczów teraźniejszej Diecezji Częstochowskiej. Nasuwa się pytanie, dlaczego organiści nasi, do tej pory nie korzystają z prawa przyznanego im przez najwyższą Władzę Diecezjalną? Odwoływanie się na to, że nie wszyscy organiści posiadają odpowiednie kwalifikacje, nie może być wzięto pod uwagę, bo mogą zajść i takie wypadki, że Proboszcz może z rozmysłem przyjąć nieuzdolnionego organistę aby tenże mniej kosztował, oczywista, ze szkodą muzyki kościelnej, i organistów uzdolnionych.

I tę sprawę organiści będą musieli przedłożyć Kurji Biskupiej do łaskawego załatwienia.

## Z chórów kościelnych
### w Częstochowie.

Na Boże Narodzenie chóry kościelne w Częstochowie a to: w Katedrze pod kier. p. Kowalskiego, u św. Zygmunta pod kier. p. Jaworskiego, u św. Barbary pod kier. p. Godlewskiego i na Rakowie pod kier. p. Dembowskiego, wykonały pięknie szereg kolend, przeważnie z tow. orkiestry lub samych organów. W kościele P. Marji, wpierwszy i drugi dzień świąt, chór im. Moniuszki, pod kier. p. Witeszczaka także wykonał szereg kolend jego układu.

## Rozmaitości.

Wyszły już następujące numera wykładów listownych: 3, 4 5 i 6 i zawierają: połączenia akordów na podstawie nut wspólnych i ruchu przeciwnego, harmonizację gamy akordami doskonałymi, wzory wypracowania zadań, harmonja rozległa, wzory harmonizacji na chór męski i żeński czterogłosowy, progresja harmoniczna, harmonizacja gamy minorowej, przygotowanie, wprowadzenie i rozwiązanie trójdźwięku zwiększonego i zmniejszonego na 3 i 4 głosy, zadania i t. d.

Chór kościelny przy parafii św. Zygmunta w Częstochowie, w dniu 27 listopada, w sali Teatru Ludowego obchodził uroczystość. Oto ks. prałat Mirecki, jako proboszcz tej parafji, w asyście ks. Patrzyka i ks. Giebartowskiego, udekorował żetonami zasłużonych chórzystów, którzy wiele lat w tym chórze śpiewają na chwałę P. Boga. Udekorowani więc zostali Adam Majewski, dyregent, za 43 lata pracy, Adam Drabik za 40 lat. Antoni Plaza i Ignacy Dąbrowski każdy po 30 lat, Antoni Mercik 22 lata, Stanisława Hessowa, Adam Molenda, Stefan Gawroński i Adam Omyła, każdy z nich za 19 lat pracy.

Następnie ks. prałat Mirecki złożył chórowi życzenia owocnej pracy w rozwoju chóru ku chwale Bożej.

Na ostatku odbyła się wesoła zabawa chóru, która przeciągła się do późnej godziny w nocy.

Udekorowanym chórzystom i my składamy życzenia dalszej pracy w zdrowiu.



Wydawca i redaktor FELIKS WITESZCZAK.

Druk F. D. Wilkoszewskiego w Częstochowie, III Aleja Nr. 52.